

**„Czytamy, więc jesteśmy”  
„Ucz się z biblioteką, ucz się w bibliotece”**

Upowszechnianie czytelnictwa w szkole – skuteczne metody, oddziaływanie psychologiczne na uczniów, skuteczna motywacja.

Według najnowszego raportu Biblioteki Narodowej z 2015 r.

- książek nie czyta 67% powyżej 15 roku życia
- 75% czytających to kobiety
- więcej czytają młodszy uczniowie
- czytamy więcej, jeśli w domu są książki i czytają rodzice

Powstał również raport po przebadaniu 4 tys. uczniów: dzieci i młodzieży. Okazało się, że 15% nie przeczytała ani jednej książki i że swoista niechęć do czytania wzrasta z wiekiem, że częściej czytają dziewczynki i uczeń z dużego miasta. I że źródłem lektur szkolnych jest biblioteka szkolna.

Jak wyjść z kręgu niemocy czytelniczej? Jak osiągnąć aby uczeń miał naturalny odruch sięgania po tekst w sytuacji, kiedy czegoś nie wie.

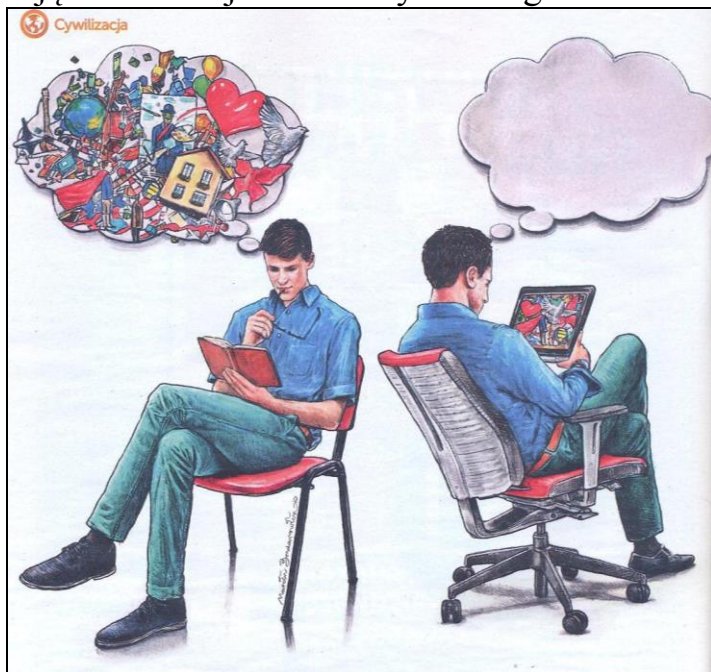
Wydaje się, iż punktem wyjścia można (i należy) uczynić czytelnictwo literatury popularnej, jako że do niej można się odwołać i dla młodego czytelnika będzie zrozumiałe co mu chcemy przekazać. Dla naszej młodzieży czas „Ani z Zielonego Wzgórza” i „Pana Samochodzika” już - wydaje się, bezpowrotnie – przeminął. I zdajemy sobie sprawę, jakie czynniki wpływają na czytelnictwo. Czyli: wpływ rodziny i rówieśników, wpływ indywidualnych zainteresowań uczniów ale też wpływ bibliotekarzy. Dbamy więc o to, aby wizyta w bibliotece była ciekawą przygodą, a jeśli początkowo jest wynikiem przypadku – aby stała się ciekawą chwilą w ciągu szkolnego dnia.

Naszym zamiarem jest aby kontakt z książką nie był obowiązkiem ale SPOTKANIEM. Naszym zamiarem jest zachęcić ucznia, aby zawitał do nas i pozostał.

Jesteśmy, my Polacy, mało empatyczni, nie umiemy cieszyć się radościami i sukcesami innych – tak wynika z badań (i coś w tym jest, prawda?). Okazuje się, że czytanie pomaga i na tę bolączkę – pomaga bowiem rozwinąć empatię, czyli zdolność wyobrażenia sobie, co odczuwają inni. Otóż, czytanie powieści wymaga intelektualnego wysiłku i twórczego myślenia; uczymy się wówczas przyjmować perspektywę drugiego człowieka, łatwiej rozumiemy jego i jego uczucia. Przyjmujemy wówczas inny niż własny punkt widzenia.

Co teraz „czytamy”? Gify? Memy? Dlaczego tak chętnie po nie sięgamy i dlaczego nazywane są wirusami umysłu? Informacje napływają zewsząd – Internet jest nimi naładowany a raczej przeładowany. Przestajemy czytać z uwagą, śledzić jakieś historie, analizować. Łatwiej jest zerknąć na... obrazek. Nic dziwnego, przecież memy przekazują najszybciej najwięcej danych w łatwej do przyswojenia formie. Tak jest prościej, prawda? Bo już w czytaniu zaangażowanych jest wiele struktur mózgu: „czyta” prawie cała lewa półkula.

I wówczas aktywujemy też uwagę, artykulację, wyobraźnię; gdy tymczasem obrazek to prosty szybki komunikat. Memy żyją krótko, czasem parę dni, niekiedy parę godzin; giną potem w zalewie informacji docierającej do nas każdego dnia. Ale rozchodzą się błyskawicznie – wirusy umysłu, które konkurują dziś o miejsce w naszych mózgach.



#### Jak rozbudzić tzw. świadomość czytelniczną?

Co warto zrobić dla czytelnictwa, co możemy zrobić my, nauczyciele-bibliotekarze? Tak, aby młodzież zrozumiała wartość maksymy: „Czytamy, więc jesteśmy”. Pomagać, wspierać, rozumieć, doradzać i zachęcać – to nasza rola; tak, aby pomóc we wszechstronnym rozwoju uczniów, również tych z różnego rodzaju zaburzeniami. „Ucz się z biblioteką, ucz się w bibliotece”.

Rok 2016/2017 został ogłoszony rokiem czytelnictwa i zgodnie z priorytetem polityki oświatowej państwa nasze działania nastawione są w bibliotece na upowszechnienie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród młodzieży i wychowanie do wartości. To piękne słowa, nauczyciele czynią to bez względu na to jaki mamy rok. Dla nauczycieli ważny jest każdy uczeń w każdym dniu. Odpowiadając wszak na stawiane priorytety podejmujemy „wyzwanie” i stopniowo realizujemy nasz plan. Zastanawiamy się jak kształtować kulturę czytelniczną, jak promować twórcze talenty, jaką bazą dydaktyczną wesprzeć nauczycieli. Jak mamy doskonalić się my, aby wspomóc naszego ucznia? Jakie wystawy zrobić, aby przyciągnąć młodego czytelnika, jednocześnie przedstawiając pewne wzory (mowa tu o wystawach typu: Autorytety dziś, Polskie drogi do niepodległości, Żołnierze wyklęci, Tragedia Wołynia, Moje/ nasze Kresy itp.

Do naszej szkoły przychodzą uczniowie już z pewnymi wykształconymi cechami, również z pewną niechęcią do czytania. Jednak uważamy, iż zawsze jest szansa, że zdołamy wykształcić wewnętrzną motywację do czytania.

Wierzmy w działanie: pokażmy cel – uczeń widzi korzyść z czytania= jest skutek. Istnieją bowiem pewne psychologiczne mechanizmy motywacji do nauki, czytelnictwa, określone strategie jakie są skuteczne w motywacji. Pamiętamy też, iż młodymi ludźmi kieruje do czytania motywacja wewnętrzna (angażowania się w projekt) i zewnętrzna (pochwała, zdrowa rywalizacja). Sama motywacja zaś to zbiór mechanizmów odpowiedzialności. Czyli: sięgnę po książkę, będę czytać i skończę. A łatwiej jest o motywację kiedy cel jest wartościowy i na wyciągnięcie ręki. A naszą rolą jest umieć powiedzieć, że *ta książka jest ważna!* **Kiedy uczeń sięgnie po książkę?** Kiedy będzie kierować nim wewnętrzna motywacja ?! Wówczas gdy: książka będzie odpowiednio zareklamowana, będzie produktem pożądanym, kiedy będzie zaspakajać wyższe potrzeby- uznania, samorealizacji.

Czyli: Książki mają być jak słodczyce, na które zawsze ma się ochotę! Które podnoszą poziom hormonu endorfiny, czyniąc świat wokół przyjemniejszym. Istotna jest też świadomość nauczycieli-bibliotekarzy w jaki sposób „sterować” rozmową z uczniami: Ty sam możesz podjąć decyzję, ty możesz sam wybrać. Odrzucamy myślenie: „czytanie jest udręką”, „i tak nie zrozumieć, nie nadaje się”. I wyjaśniamy uczniowi: „tylko ta książka była trudna”, „ta była nieciekawa?, sięgnę po inną, poradzę sobie”. Mam przecież możliwość wyboru – do takiego myślenia chcemy go nakłonić. Swoimi działaniami, ale i swoją postawą, zrozumieniem, że możemy okazać entuzjazm, radość z czytania, zadbać o atmosferę i mieć pozytywne oczekiwania.

Ważne jest bowiem, aby nie zrażać się początkowymi niepowodzeniami, być cierpliwym. Zdawać sobie sprawę, iż efekty naszych działań mogą być przesunięte w czasie i młody człowiek powróci kiedyś do książek.

Dzisiaj, teraz nasz dzisiejszy czytelnik działa i myśli defensywnie; może choć na chwilę uda nam się go zatrzymać.

#### Książka i radość czytania:

- świetna gimnastyka mózgu
- relaksuje, redukuje stres
- dobry temat do rozmów
- pobudza wyobraźnię
- rozwija empatię
- poszerza wiedzę i słownictwo

#### Z demotyatorów: książka lepsza od komputera

- ✓ nieskończona bateria
- ✓ strony zawsze się ładują
- ✓ odporna na wirusy
- ✓ kompatybilna z każdym
- ✓ nie ma problemu z prawami autorskimi

oprac. Elżbieta Anna Zygan, 2016 r.